

Tym razem bardzo wyrównany pojedynek, o którego wyniku przesądziło praktycznie jedno rozdanie (5).

Moim sukcesem jest to, że po długim okresie abstynencji na BBO udało mi się namówić na grę Maryana. Mam nadzieję, że będzie więcej okazji, aby się spotykać w podobnych okolicznościach.

* * * * *

Rozdanie 1 - Niezwykle ostra licytacja S, podbudowana zapewne domniemaną dobrą lokalizacją honoru(ów) kierowych. Ale bez nadwyżek partnera nawet to by nie wystarczyło. Jeszcze jedna uwaga: jeśli już decydujemy się zabrać głos na poz. S to 4. wskazujemy kontrą, a licytacja bezpośrednia oznacza 5. w tym kolorze. Tak się już chyba przyjęło.

Na drugim stole - Dość typowa licytacja i ten sam kontrakt 3BA.

Rozdanie 2 - Trochę dziwne wejście S, ale zapewne nie wiedział jak ma ze mną licytować (czy po 1 słaby longer licytujemy przez 2 , czy bezpośrednio). Skończyło się więc bardzo wysoko x-1.

Na drugim stole - zgrana para takich dylematów nie miała i skończyło się na poziomie 2=.

Rozdanie 3 - typowy kontrakt

Na drugim stole - to samo.

Rozdanie 4 - Bardzo optymistyczny atak NS na 3BA. Nieudany.

Na drugim stole - NS gra po prostu to co idzie.

Rozdanie 5 - Bardzo układowe rozdanie. Czujne wejście E i skok W na 4♠ zabrało NS mnóstwo przestrzeni licytacyjnej. Czy N zrobił wszystko co mógł? Na pewno 5♠ było dobrą decyzją, pokazującą silną i układową rękę (nikt na tej pozycji nie ma ochoty przegrywać tego co licytuje). Drugim sygnałem dla S, który zachęcał do wyższej licytacji był PAS N na 5♠. Sytuacja jest tak oczywista, że PAS jest forsujący - zachęca do wyższej gry, a co najmniej zobowiązuje do kontry. Podobną sytuację już mieliśmy w jednym z naszych spotkań i oba te przypadki omówię chyba szerzej.

Na drugim stole - gładka, niczym niezakłócona licytacja. Jedyna na niej rysa to niemożność zlokalizowania koloru asa u S, co przesądziło o poprzestaniu na 6♠. Idealnie nadałby się tutaj Blackwood wyłączeniowy - 4♠. Polecam choćby [ten artykuł](#)

12 imp.

Rozdanie 6 - Pojedynek dwóch czołgistów - S i E. Wygrał starszy rangą (3♠).

Na drugim stole - było znacznie ciekawiej.

Rozdanie 7 - Dobry kontrakt.

Na drugim stole - N przystał na propozycję zagrania 3BA. Dość ryzykowne. Wydaje mi się, że 3BA powinno jednak obiecywać dubla ♠.

Rozdanie 8 - Zainteresowanych nietypową licytacją WE odsyłam do poznania konwencji [Gazili](#)

Na drugim stole - typowe, choć zalicytowanie jeszcze 3♠ nie byłoby chyba błędem.

Rozdanie 9 - Nie wiem, dlaczego S zdecydował się licytować piątki od młodszej (nie wpadłbym na to, że może mieć 5♠), ale ostatecznie szczęśliwie wyszło dobrze.

Na drugim stole - modelowo (jak rozumiem 2♠ to słaba 5.)

Rozdanie 10 - Mierzone 3♠, choć można było żałować, gdyby nie dobra obrona NS. Trzeba było samemu trafiać ♠ D.

[Na drugim stole](#) - próbowano wyżej, ale dlaczego rozgrywającemu nie udało się wziąć 10 lew?

[Rozdanie 11](#) - Żle w końcówce zagrał N, powinno być -2.

[Na drugim stole](#) - za sprawą W działo się znacznie więcej. Aż 4♣ i poprawna obrona NS obkładała -3. Dlaczego N nie skontrował? Nie wierzył chyba w żadne wartości u partnera. Nawiasem mówiąc, dużo łatwiej gra mi się z partnerem, którego odzywki obiecują jakąś siłę. Wtedy kontra sama wyskakuje z pudełka.

[Rozdanie 12](#) - Kontrakt prawie oczywisty, ale układy starczyły na końcówkę. Singiel...

[Na drugim stole](#) - to samo, ale dopiero po zaciętej walce. Paradoksalnie, dzięki zaangażowaniu przeciwników w♣ E miał chyba więcej przesłanek aby dołożyć końcówkę.

[Rozdanie 13](#) - Wszystko wydaje się OK, ale wynik -1 na pewno nie zadowolił WE.

[Na drugim stole](#) - W słabiej sprzedał swoją kartę i zagrał na bezpiecznej wysokości.

[Rozdanie 14](#) - Od niedawna zaniechałem preferencji kolorów starszych w niektórych sekwencjach. Jak widać, mój parter był podobnego zdania, choć w tym przypadku mam wątpliwość, czy 2♣ powinno obiecywać nadyżki siły, czy nie.

[Na drugim stole](#) - chyba E żałował, że nie zaliczył mocniej - np. 3♣.

[Rozdanie 15](#) - Najwyraźniej S kontrował karnie. Pytanie: czy na tej pozycji N odczytuje kontrę jako karną?

Sądzę, że lepszym ustaleniem jest jednak wywołać charakter takiej kontry. N nie obiecuje otwarciem na tyle dużo, żeby kontra z ręką S zawsze się udała. Znacznie częściej możemy sobie wyobrazić ręce z kolorami starszymi, z tolerancją gry w ♣.

[Na drugim stole](#) - dużo spokojniej ze strony WE i dobry i ładnie rozegrany kontrakt 2♣.

[Rozdanie 16](#) - Dobra obrona NS 4♣ x-1.

Na drugim stole - to samo, ale bez kontry.

* * * * *

Zapewne ze względu na ograniczenia w systemie komentarzy Jacek napisał do mnie (11-09-2013) obszerniejszego e-maila. Mam nadzieję, że autor nie ma nic przeciwko temu, abym go tutaj zamieścił.

"Janusz,

w mojej ocenie ręka odpowiadającego jest na granicy inwitu a FG (10PC+2pu=12pkt), wystarczy dodać 4-go pika (wtedy mamy 13pkt) aby użyć konwencji słabego splintera (w naszym systemie 3kk) ale wtedy przesądzamy końcówkę, a jak zainwitować krótkością aby móc wyhamować?

można by pewnie ustalić, że 3tt/3kk/3cc to inwity z licytowaną krótkością i fitem 3kartowym (z 4kartowym przesądzamy końcówkę licytując słabego splintera), ale być może jest to dzielenie włosa na czworo i dodatkowo wymaga rezygnacji z dotychczasowych ustaleń (ktoś mądry/doświadczony musiałby oszacować która opcja ustaleń statystycznie bardziej się opłaca),

z autentyczną kartą myślę, że w grę wchodzi trzy odpowiedzi, żadna nie jest idealna:

- *inwit poprzez 2kk (i później 3pp) - ciut za słaba karta*
- *inwit poprzez bezpośrednie 3pp (zgodnie z NS+) - nie pokazuje koloru krótkości*
- *FG poprzez 3kk (słaby splinter) - brak 4-go pika*
- *a i jeszcze 4-ta opcja którą wybrałem, a która mi się nie podobała od początku :-)* czyli *inwit poprzez 2cc - za słaby kolor,*

zresztą lubię to w brydżu, że nie można do końca wszystkiego ustalić i czasami trzeba samemu wybrać/wymyślić "właściwą" drogę ...

ale może można wymyślić tutaj coś fajnego, jednak nie złapałem do końca o jaką sekwencję Ci Chodzi, podaj proszę całą - czy to miałby być rodzaj jakiegoś "półforsingu"?

Z pozdrowieniami

Jacek"

Być może nie całkiem poprawnie rozumiem skróty. Dla mnie cc = ♣, kk = ♠, pp = ♥, tt = ♦

A zatem sytuację widzę tak jak w poniższym diagramie.

Nie kwestionuję odpowiedzi 2♣. Choćby w rozdaniu 12 na drugim stole dzielna para NS zagrała przecież szczęśliwie 4♣ na samych blotkach!

W	N	E	S
	1♣		
pas 2	♣		
pas 2♣	pas	3	♦
?	♦		

"W" jest na pozycji sforsowanej

3□ = "moje □ nie są tak dobre, żebym mógł zalicytować 3BA, ale mam 2.□ "

3□ = np. coś w rodzaju 6-1-3-3, □ nienadzwyczajne

3BA = "mam dobre □ "

PAS = *mając dobry longer □ , coś do wzięcia w □ i w □ szybciej wygramy 3BA niż 4□ ;
przeciwnicy też będą się bać wyrobienia nam
□*

4□ = "nie mam dobrych □ , ale mam 4-fit □ "

- *brak dobrych □ to dla nas dobra wiadomość do gry kolorowej (mamy wyłączenie)*

4□ = o to chodziło

Zgadzam się, że poruszamy się na krawędzi, ale z niewygodnymi rękami znajdziemy się w 3□ i to nam z reguły powinno wystarczyć.

Mecz 04-09-2013

Wpisany przez januus

środa, 04 września 2013 23:00 - Poprawiony środa, 11 września 2013 13:40

{jcomments on}